

Agata Domachowska

Rozłam w Czarnogórskiej Cerkwi Prawosławnej

Niekanoniczna Czarnogórska Cerkiew Prawosławna (CPC) postrzegana jest przez część Czarnogórców jako jeden z kluczowych podmiotów podtrzymujących dziedzictwo niepodległej Czarnogóry oraz wzmacniających tożsamość narodową. Mimo to pozostaje ona w cieniu Serbskiej Cerkwi Prawosławnej, która cieszy się większym zaufaniem wśród czarnogórskiego społeczeństwa. Powodem tego mogą być wewnętrzne spory, które od lat nasilają się w ramach CPC.

Czarnogórska Cerkiew Prawosławna. Większość społeczeństwa Czarnogóry stanowią prawosławni. Pozostają oni jednak podzieleni, bowiem część z nich należy do Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (*Srpska pravoslavna crkva*, SPC), a część do Czarnogórskiej Cerkwi Prawosławnej (*Crnogorska pravoslavna crkva*) – niekanonicznego Kościoła, który jednostronnie ogłosił autokefalię w 1993 r. Zdaniem Czarnogórców, CPC była Cerkwią autokefaliczną do 1920 r., kiedy to została włączona do serbskiego Patriarchatu. Od początku lat 90. XX w. Czarnogórcy zaczęli podejmować szereg działań w celu odnowy CPC. W 2000 r. udało się zarejestrować Czarnogórską Cerkiew Prawosławną jako wspólnotę religijną.

CPC pozostaje w konflikcie z Serbską Cerkwią Prawosławną, nieustannie domagając się od władz w Podgoricy zwrotu mienia kościelnego, które od lat 20. XX w. należy do SPC. Obecnie CPC posiada zaledwie kilka cerkwi w Czarnogórze, w tym jedną w Cetyni czy w Kotorze. Na jej czele stoi zwierzchnik, czyli metropolita czarnogórski, zwany również arcybiskupem cetyńskim. Czarnogórska Cerkiew Prawosławna jest episkopalna, czyli podzielona na diecezje. W 1993 r. na pierwszego metropolitę odnowionej CPC wybrano Antoniję Abramowicia z amerykańskiej diecezji Cerkwi Prawosławnej. Natomiast po jego śmierci (1996 r.) na nowego zwierzchnika został wybrany abp Mihailo (Miraś Dedeić). Serbska Cerkiew Prawosławna nie uznaje autokefalii CPC, wobec czego i samego patriarchę Mihailo uważa za ekskomunikowanego świeckiego reprezentanta organizacji pozarządowej funkcjonującej w Czarnogórze.

Analizując coroczne badania opinii publicznej, należy stwierdzić, że to SPC, a nie CPC cieszy się większym zaufaniem i poparciem ze strony mieszkańców Czarnogóry. Nie zmienia to jednak faktu, iż CPC stanowi ważną instytucję wzmacniającą tożsamość Czarnogórców i chroniącą kulturę oraz historyczne dziedzictwo tego bałkańskiego państwa.

Rozłam w ramach CPC. Spory w ramach Czarnogórskiej Cerkwi Prawosławnej trwają już od dłuższego czasu. Zarzuty, jakie formułowane są wobec metropolity Mihailo, dotyczą m.in. sparaliżowania prac zarówno Synodu, jak i Rady Metropolitalnej – ciał, które nie zbierają się już od kilku lat, a także bezprawnego wzmacniania swojej pozycji czy nietransparentnego zarządzania finansami kościelnymi. Na skutek nieporozumień dotyczących działalności metropolity, już w 2018 r. diecezja obejmująca okręg Podgoricy i Duklji oddzieliła się od CPC. To samo w sierpniu 2023 r. uczynił bp Simeon, stojący na czele diecezji kotorsko-przymorskiej, wprost zarzucając metropolicie utrzymywanie kontaktów z rosyjskimi (już od lat 70. XX w.) i serbskimi tajnymi służbami.

Ponadto w kwietniu 2023 r. w internecie została ujawniona rozmowa pomiędzy metropolitą Mihailo a biskupem diecezji ostroško-nikšićkiej Borisem (Bojanem) Bojoviciem, w której duchowni oskarżali się o nadużycia finansowe, a także o nieprzestrzeganie zasad życia kapłańskiego. Na nagraniu pojawiają również niejasne informacje na temat rosyjskich pieniędzy, rzekomej współpracy metropolity z Rosją, jego spotkań z byłym prezydentem Milo Đukanoviciem czy podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie zbierano pieniądze na rzecz CPC.

Punktem kulminacyjnym wewnętrznych sporów w ramach Czarnogórskiej Cerkwi zdaje się być wybór wspomnianego już bp. Borisa na nowego metropolitę CPC na zorganizowanym 3 września w Cetyni

Ogólnoczarnogórskim Zgromadzeniu (*Opštecnogorski Zbor*). Biskup ten jest przedstawicielem młodego pokolenia duchownych CPC. Ukończył Kijowską Akademię Teologiczną, studiował również w Rzymie.

Podczas Zgromadzenia, poza wyborem nowego metropolity, podjęto decyzję o odejściu na emeryturę metropolity Mihailo (przy jednoczesnym nadaniu mu tytułu honorowego metropolity) oraz o kanonizacji metropolity Antoniego Abramowicia (odnowiciela CPC) i ogłoszeniu go św. Antonim, metropolitą Czarnogóry. Zgromadzenie to zwołano na prośbę księży i wiernych CPC, ponieważ, jak twierdzą jego organizatorzy, ze względu na podeszły wiek metropolity kierownictwo Cerkwi przejęły nieuprawnione osoby cywilne (bez wskazania konkretnych nazwisk). Podjęte decyzje spotkały się z ostrym sprzeciwem metropolity Mihailo, który stwierdził, że Zgromadzenie to było „nieudanym wiecem politycznym”, który był nielegalny i nie miał legitymacji. Warto dodać, że w Zgromadzeniu nie uczestniczyli również duchowni z dwóch diecezji, które oddzieliły się od CPC, uznając, że nie miało ono charakteru kościelnego i zostało zorganizowane wbrew obowiązującym w Cerkwi procedurom.

Wnioski. Czarnogórska Cerkiew Prawosławna pozostaje w kryzysie instytucjonalnym i od lat mierzy się z wewnętrznymi sporami, których rezultatem jest oddzielenie się od niej dwóch diecezji. Metropolita Mihailo, pełniący funkcję zwierzchnika Kościoła już 25 lat, nie był w stanie wzmocnić pozycji CPC wśród społeczeństwa czarnogórskiego. Co więcej, z roku na rok pozycja CPC zdaje się być coraz bardziej marginalizowana, pomimo zapewnień byłego prezydenta Czarnogóry Milo Đukanowicia z 2018 r., iż doprowadzi on do uzyskania autokefalii przez CPC, wzorując się na przykładzie Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej. Tak się jednak nie stało.

Ponad osiemdziesięcioletniemu metropolicie zabrakło energii, wizji oraz ambicji, aby dokonać znaczących zmian w ramach CPC. Zamiast tego konsekwentnie wzmocniał on swą własną pozycję w ramach Cerkwi, zrywając dialog z poszczególnymi duchownymi, przez co CPC (oraz on sam) systematycznie traciła reputację w społeczeństwie czarnogórskim. Wobec tego wybór nowego, stosunkowo młodego metropolity ma doprowadzić do rozwiązania wieloletnich już sporów i problemów, a przy tym wzmocnić pozycję CPC.

Sposób wyboru nowego metropolity, tj. poprzez aklamację podczas trwania Ogólnoczarnogórskiego Zgromadzenia, wzbudził jednak dyskusje wśród członków CPC co do kwestii legalności podjętych decyzji. W podobnej procedurze zostali jednak wybrani również dwaj poprzednicy obecnego metropolity. Nie zmienia to faktu, że wobec sprzeciwu metropolity Mihailo, który nie zamierza przechodzić na emeryturę, Czarnogórska Cerkiew Prawosławna pozostaje podzielona. Nowemu metropolicie, który cieszy się zdecydowanie większą popularnością niż metropolita Mihailo, trudno będzie w najbliższym czasie skutecznie rozwiązać problemy wewnętrzne, z którymi od lat boryka się CPC, a bez tego wzmocnienie pozycji Cerkwi oraz odzyskanie przez nią zaufania w społeczeństwie czarnogórskim wydaje się niemożliwe.

Pogłębiające się wewnętrzne spory w ramach Czarnogórskiej Cerkwi Prawosławnej mogą wpłynąć na dalsze umacnianie się pozycji Serbskiej Cerkwi Prawosławnej w czarnogórskim społeczeństwie – Cerkwi, z którą od lat nieustannie CPC stara się rywalizować, ale jak dotąd bez większych sukcesów.